Rocznik Filozoficzny Ignatianum
The Ignatianum Philosophical Yearbook
Vol. 31, No. 4 (2025), s. 671–683
PL ISSN 2300–1402
DOI: 10.35765/rfi.2025.3104.32

Sławomir Soczyński

ORCID: 0000-0002-2664-6833
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Koncepcja wolności słowa i jej ograniczeń w perspektywie filozofii Józefa Tischnera

The Concept of Freedom of Speech and Its Limitations from the Perspective of Józef Tischner's Philosophy

Abstrakt

Artykuł podejmuje próbę konceptualizacji wolności słowa w świetle filozofii ks. prof. Józefa Tischnera ze szczególnym uwzględnieniem jej etycznych i dialogicznych fundamentów. Autor wskazuje, że wolność słowa nie może być rozumiana wyłącznie jako swoboda wypowiedzi, lecz jako odpowiedzialna forma komunikacji ukierunkowana na dobro drugiego człowieka. Na tle współczesnych dylematów związanych z mową nienawiści, dezinformacją i polaryzacją społeczną Tischnerowska koncepcja etyki dialogu staje się propozycją zbudowania przestrzeni komunikacyjnej opartej na prawdzie i sumieniu. W artykule zastosowano metodę hermeneutyczną, interpretując teksty Tischnera w kontekście filozofii personalizmu, fenomenologii oraz współczesnych wyzwań medioznawczych.

Słowa klucze: wolność słowa, Józef Tischner, sumienie, prawda, media, odpowiedzialność, komunikacja, mowa nienawiści.

Abstract

This article attempts to conceptualise freedom of speech in the light of the philosophy of Rev. Prof. Józef Tischner, with particular emphasis on its ethical and dialogical foundations. The author points out that freedom of speech cannot be understood solely as freedom of expression, but as a responsible form of communication focused on the good of others. Against the backdrop of contemporary dilemmas related to hate speech, disinformation and social polarisation, Tischner's concept of the ethics of dialogue becomes a proposal to build a space for communication based on truth and conscience. The article uses a hermeneutic method, interpreting Tischner's texts in the context of the philosophy of personalism, phenomenology and contemporary media challenges.

Keywords: freedom of speech, Józef Tischner, conscience, truth, media, responsibility, communication, hate speech.

Wolność słowa stanowi jedno z fundamentalnych praw człowieka i kluczowy element funkcjonowania społeczeństw demokratycznych. Współcześnie jej znaczenie i potrzeba zasadniczo nie są kwestionowane. Przedmiotem intensywnej debaty pozostają jednak granice tego prawa oraz jego praktyczna realizacja w kontekście przemian społecznych i politycznych. Dyskusja ta ujawnia napięcie pomiędzy potrzebą ochrony wolności jednostki a koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa oraz przeciwdziałania dyskryminacji i mowie nienawiści. W kontekście współczesnych mediów wolność nie sprowadza się jedynie do swobody wypowiedzi obywatela, ale obejmuje też rolę i odpowiedzialność mediów masowych – zarówno tradycyjnych, jak i cyfrowych – jako głównych aktorów kształtujących przestrzeń debaty publicznej. W dobie cyfrowej granica między nadawcą a odbiorcą zaciera się, co powoduje, że wolność słowa przestaje być wyłącznie indywidualnym prawem i staje się zjawiskiem systemowym, wymagającym regulacji oraz świadomego uczestnictwa wszystkich użytkowników przestrzeni komunikacyjnej.

Podejmowane są inicjatywy legislacyjne mające na celu ograniczenie możliwości publicznego wyrażania niektórych treści w imię ochrony grup społecznych narażonych na przemoc słowną i dyskryminację. Z tego powodu w 2025 roku dokonano nowelizacji Kodeksu karnego, rozszerzając katalog przesłanek dotyczących przestępstw motywowanych nienawiścią – do przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej oraz bezwyznaniowości dodano wiek, płeć, niepełnosprawność i orientację seksualną[1].

1 Nowelizacja dotyczy przestępstw wynikających z uprzedzeń opisanych w art. 119 Kodeksu karnego (przemoc i groźba bezprawna z przyczyn dyskryminacyjnych),

Zwolennicy takich rozwiązań argumentują, że stanowią one niezbędny środek w walce z eskalacją wrogości i w utrzymaniu ładu społecznego. Z drugiej strony pojawiają się głosy krytyczne, wskazujące na ryzyko nadmiernej ingerencji państwa w sferę wolności wypowiedzi oraz potencjalne nadużycia prowadzące do cenzurowania treści niezgodnych z dominującym dyskursem.

W obliczu tych sporów powrót do refleksji nad filozoficznym rozumieniem wolności słowa wydaje się szczególnie istotny. Ważnym punktem odniesienia w tej dyskusji jest myśl ks. prof. Józefa Tischnera, który w swojej filozofii człowieka i dialogu wielokrotnie podejmował problematykę wolności, odpowiedzialności oraz etycznego wymiaru słowa:

> Nie należy mylić ideału prawodawstwa z ideałem etyki. Ideałem prawodawstwa jest zbudowanie zewnętrznego ładu między członkami ludzkiej społeczności. Ideałem etyki jest coś większego i głębszego – zaprowadzenie wewnętrznego ładu w samym człowieku[2].

Celem niniejszego artykułu jest analiza koncepcji wolności słowa w ujęciu ks. prof. Józefa Tischnera oraz próba wskazania, w jaki sposób jego myśl może inspirować współczesną refleksję nad granicami i etyką komunikacji w przestrzeni publicznej.

W prowadzonych analizach zastosowano metodę hermeneutyczną, pozwalającą na interpretację znaczeń zawartych w tekstach, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu filozoficznego, egzystencjalnego i społecznego, a także medioznawczego. Hermeneutyka umożliwia analizę Tischnerowskiego spojrzenia na – kluczowe w kontekście wolności słowa – takie pojęcia, jak „wolność", „sumienie" oraz „prawda" w sposób, który integruje zarówno językowy wymiar tekstu, jak i jego aksjologiczne przesłanie. Zastosowanie tej metody jest uzasadnione charakterem badanego zagadnienia. Analiza wolności słowa i jej granic w ujęciu Tischnera wymaga podejścia, które łączy refleksję nad tekstem z próbą odczytania jego znaczenia w kontekście relacji międzyludzkich i etyki dialogu – centralnego elementu jego myśli.

---

art. 256 k.k. (mowa nienawiści) oraz art. 257 k.k. (znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej z przyczyn dyskryminacyjnych) (Dz.U. z 2025 r., nr 383, t.j.).

2 Józef Tischner, *Myślenie według wartości* (Kraków: Znak, 2002), 369.

Pojęciowe fundamenty wolności słowa

W centrum myśli Józefa Tischnera zawsze stał człowiek. Stanowił on punkt odniesienia wszelkich rozważań, które przybierały wymiar egzystencjalny, etyczny i społeczny. To osoba jest punktem odniesienia i perspektywą poszukiwania wszelkich odpowiedzi. Nie chodzi przy tym o abstrakcyjny konstrukt, ale o osobę jako wydarzenie historyczne – istotę żyjącą, podejmującą wybory, wchodzącą w relacje i posiadającą swoją godność. Profesor kategorycznie upominał się o wolność człowieka, ponieważ to ona pozwala mu być sobą. W *Sporze o człowieka* pisał:

> Mój wolny czyn to czyn, którego jestem sprawcą i za który sam mogę odpowiadać. Utrata wolności oznaczałaby utratę siebie. Niewolnik, czyli człowiek pozbawiony wolności, nie tylko nie czyni tego, co chce, ale również nie jest tym, kim może i powinien być – nie „jest naprawdę"[3].

Nie można więc być prawdziwie osobą bez posiadania rzeczywistej wolności. Wolność czyni człowieka kimś – podmiotem. Osoba kształtuje samą siebie tylko w wolności. Tym, co czyni nas ludźmi, nie jest sam fakt bycia i czynienia, ale wolność – to z niej wyrastają czyny, dzięki którym stajemy się osobami moralnymi. „Wolność jest środkiem nieodzownym do tego, by człowiek mógł tworzyć siebie jako osobę moralną"[4].

Podejście Tischnera do wolności człowieka nie jest jednowymiarowe ani nie sprowadza się jedynie do braku zewnętrznego przymusu. Wolność stanowi dla niego centralny wymiar ludzkiego istnienia, moralności i relacji. Człowiek staje się naprawdę sobą dopiero wtedy, gdy w wolności odpowiada na wezwanie prawdy i dobra. Nie powinno to dziwić, zważywszy na jego fascynację fenomenologią i personalizmem, które kształtowały jego myślenie. Człowiek nie jest dla Tischnera wyłącznie jednostką, lecz osobą zdolną do relacji, do odpowiedzialności i do przekraczania siebie. To właśnie w spotkaniu z drugim odkrywa własną tożsamość.

Wolność według Tischnera nie polega na braku ograniczeń, ale na gotowości do podejmowania dobra:

> Wolność jest najpierw i przede wszystkim sposobem istnienia dobra. Żaden byt jako byt nie jest wolny, lecz musi być poddany koniecznościom, które są w nim i poza nim. (…) Człowiek pojęty wyłącznie jako byt jest jednym z ogniw łańcucha przyczynowości. Jedynie dobro jest wolne. Jest

3 Józef Tischner, *Spór o istnienie człowieka* (Kraków: Znak, 1998), 134.

4 Józef Tischner, *Świat ludzkiej nadziei* (Kraków: Znak, 2000), 59.

> transcendentne w stosunku do bytu. Człowiek może być wolny i transcendentny, o ile może mieć udział w tym, co dobre. Ale mieć udział w tym, co dobre, znaczy wybrać to, co dobre[5].

Wolność nie jest zdolnością do jakiegokolwiek wyboru, ale odpowiedzialnością za nadanie sensu swoim czynom. W kontekście komunikacji oznacza to zdolność wyboru takich form przekazu, które służą drugiej osobie i dobru wspólnemu, a nie jedynie ekspresji jednostkowych emocji czy interesów.

Tischner pisał: „Wolność jest środkiem nieodzownym do tego, by człowiek mógł tworzyć siebie jako osobę moralną"[6]. Wolność wiąże się więc z moralnością. Człowiek wolny to ten, który potrafi powiedzieć „tak" dobru oraz „nie" złu:

> Wolność spełnia się wtedy, gdy kieruje się na zewnątrz samej siebie, ku jakiejś wartości, jakiemuś dobru, gdy je wybiera, urzeczywistnia. (…) Pierwszym dobrem wolności jest prawda. Dopiero prawda wyzwala, dopiero ona pozwala na zachowanie właściwego dystansu wobec konieczności (…). Na początku jest wierność dla wartości prawdy. (…) Porządku tego odwracać nie wolno. Nie ma wolności w wyzwoleniu od wartości prawdy[7].

To niezmiernie ważne w kontekście wolności słowa. Tylko słowo niosące prawdę może być wolne. Tam, gdzie nie ma prawdy, nie ma wolności słowa – panuje samowola.

W tym kontekście Tischner inspirował się m.in. myślą Emmanuela Lévinasa i Karola Wojtyły – świętego Jana Pawła II. W duchu filozofii dialogu uważał, że wolność ujawnia się i rozwija w relacjach z innymi; człowiek nie jest bowiem wolny w izolacji. Wolność nie może być rozumiana egoistycznie – jej pełny sens odsłania się w odpowiedzi na obecność drugiego człowieka, zwłaszcza tego, który cierpi.

Dla Tischnera wolność jest przestrzenią spotkania z drugim człowiekiem, spotkania, które domaga się miłości. Człowiek wolny to człowiek zdolny do miłości. Wolność ta

> ujawnia się konkretnie jako świadomość tego, czego człowiek „nie musi". Człowiek nie musi okłamywać drugiego człowieka, nie musi go okradać, nie musi zdradzać, nie musi zabijać. Jeśli mimo wszystko to robi, to

---

5 Józef Tischner, *Polski młyn* (Kraków: Instytut Wydawniczy Księży Misjonarzy „Nasza Przeszłość", 1991), 211.

6 Tischner, *Świat*…, 59.

7 Tischner, *Myślenie*…, 196.

> znaczy, że jest „zniewolony" albo przez ślepotę, albo przez mroczne siły pożądliwości[8].

W perspektywie dialogicznej, reprezentowanej m.in. przez Józefa Tischnera, bycie wolnym nie polega na izolacji czy unikaniu innych, ale na możliwości nawiązania autentycznej relacji z drugim człowiekiem, opartej na wzajemnym szacunku i gotowości do komunikacji. „Wolność należy do takich wartości, które musi się dzielić z innymi. Wolność «wydojrzewa», przechodząc najpierw od Ja do Ty, potem od Ty do Ja, a następnie od Ty i Ja do My. Zwieńczeniem wolności jest My"[9].

Współcześnie koncepcja ta znajduje odzwierciedlenie w teoriach komunikacyjnych Jürgena Habermasa, dla którego przestrzeń publiczna musi się opierać na racjonalnej wymianie argumentów i być wolna od przemocy symbolicznej[10]. Z kolei dla Tischnera

> Tylko ten, kto doświadczył spotkania, może mówić, że doświadczył źródłowo jakiegoś dobra i zła, jakiejś tragiczności, jakiejś wolności (…). Kluczem do aksjologii jest spotkanie z drugim. Dopiero dzięki spotkaniu widzimy ludzi na scenie życia zorganizowanej w hierarchię, preferujemy i rozumiemy preferencje innych[11].

Tischnerowska etyka dialogu i uznanie drugiego jako partnera komunikacji może stanowić etyczny fundament dla pluralistycznych mediów, których rolą jest m.in. przeciwdziałać polaryzacji i radykalizacji opinii publicznej.

W tym sensie wolność można określić jako przestrzeń spotkania, w której możliwe stają się dialog, wzajemne uznanie oraz wspólne poszukiwanie znaczeń. To właśnie w wolności tworzą się warunki sprzyjające prawdziwemu porozumieniu między ludźmi. Brak wolności sprawia natomiast, że człowiek pozostaje zamknięty w lęku, narzuconych rolach czy własnych interesach, co uniemożliwia pełnowartościowe spotkanie z drugim człowiekiem i prowadzi do redukowania go jedynie do funkcji, jaką ma spełnić. Wolność ma sens tylko wtedy, gdy prowadzi do solidarności i miłości, która – jak podkreśla Tischner – „jest podstawowym sposobem uczestnictwa w dobru"[12].

---

8 Józef Tischner, *Ksiądz na manowcach* (Kraków: Znak, 2007), 297–298.

9 Józef Tischner, „Znicestwienie Polski", *Res Publica* 6 (1987): 86–88.

10 Jürgen Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1 i 2, tłum. Andrzej M. Kaniowski (Warszawa: PWN, 1999).

11 Por. Tischner, *Myślenie*…, 489.

12 Józef Tischner, *Spór o istnienie człowieka* (Kraków: Znak, 1998), 214.

Takie rozumienie wolności człowieka jest fundamentem do zrozumienia wolności słowa – ona również nie jest nieograniczona, jednak ma kardynalne znaczenie dla dialogu i demokracji. W tym kontekście słowo jest czymś więcej niż tylko narzędziem przekazu informacji – może służyć spotkaniu lub przemocy, nieść prawdę lub wprowadzać w błąd, budować lub niszczyć. We współczesnych mediach cyfrowych słowo może przybrać formę hejtu, dezinformacji czy manipulacji obrazem, które zacierają granicę między prawdą a propagandą.

Józef Tischner ostrzega przed fałszywym słowem, które nie służy dobru. Wskazuje, że prawdziwa wolność, w tym również wolność słowa, musi się opierać na etyce. Wolność nie jest absolutna, bo podlega etycznym kryteriom. Mówiąc o wierności prawdzie, Tischner ma na myśli wierność

> przede wszystkim dla prawdy o ludzkiej wolności, o jej naturze, o warunkach spełnienia wolności. (…) Żadna prawda nie może stać się prawdą dla człowieka i prawdą człowieka, jeśli za taką nie uzna jej jego wolność. (…) Tak więc to, że ja wierzę w posiadaną przeze mnie prawdę, wcale nie upoważnia mnie do przekreślania cudzej wolności. Aby wolność spełniła się w akcie uznania prawdy, drugi musi sam być przekonany, że to, co mu podaję, jest prawdą. (…) Taki jest ludzki *ethos*. Im więcej jest między nami prawdy, tym więcej jest między nami wolności[13].

W takiej sytuacji staje się jasne, że nie wszystko, co uznajemy za prawdę, powinniśmy – a nawet możemy – wypowiadać. Należy uwzględnić subiektywną stronę jej odbioru przez konkretną osobę oraz kontekst, w jakim jest ona wypowiadana. Nie chodzi tu o relatywizowanie prawdy, lecz o spojrzenie na nią w konkretnym kontekście i dostrzeżenie jej relacji z dobrem. Pytanie brzmi: Czy ta prawda służy dobru?

Hierarchia prawd mierzonych dobrem stanowi istotę myślenia Józefa Tischnera, który koncentrował się na praktycznym dramacie dobra i zła, czyniąc Dobro – a nie abstrakcyjną Prawdę – głównym punktem swojej filozofii. W tym miejscu dochodzimy do zasadniczego pytania o granice wolności słowa, które dla Tischnera wyznacza właśnie dobro. Słowo, które nie służy dobru, nie może korzystać z wolności.

13 Tischner, *Myślenie*…, 196–197.

Sumienie wyznacznikiem granic wolności słowa

Granicą wolności słowa dla Tischnera jest odpowiedzialność za prawdę, która ma na względzie dobro osoby. Granicę tę wyznacza sumienie: „Sumienie to jest przede wszystkim to, co odkrywa nam «co» i «wobec kogo» mamy robić. Powiedzmy z naciskiem, że w tym «co» i «wobec kogo» najważniejsze jest «wobec kogo», a dopiero potem pojawia się «co»”[14]. Tischner, diagnozując stan współczesnego człowieka, dostrzegał jego wyrzeczenie się sumienia, ucieczkę od tego wewnętrznego głosu. Pisał:

> Głos sumienia we współczesnym świecie jest więc taki: chciej mieć sumienie. Nie chodzi już o to, co robić, a czego nie robić; kogo ratować, a kogo nie; myśleć, czy nie myśleć – chodzi po prostu tylko o to, aby „chcieć mieć sumienie”[15].

W praktyce dziennikarskiej sumienie może się objawiać w decyzjach redakcji, dotyczących np. opublikowania materiałów mogących godzić w dobro jednostki lub grupy społecznej, nawet jeśli są one prawdziwe. Takie dylematy wskazują, że wolność słowa musi być zawsze sprzężona z refleksją nad konsekwencjami przekazu i odpowiedzialnością wobec odbiorcy.

W ujęciu Józefa Tischnera sumienie nie jest jednak jedynie „wewnętrznym głosem” czy subiektywnym odczuciem moralnym, ale stanowi głęboką egzystencjalną przestrzeń spotkania człowieka z prawdą o świecie i o nim samym. Tischner odwoływał się do pojęcia „prawdy sumienia” jako szczególnego rodzaju prawdy – nie poznawczej, ale aksjologicznej, wpisanej w doświadczenie człowieka jako istoty moralnej. Prawda ta nie objawia się poprzez logiczne rozumowanie czy naukową analizę, lecz dzięki przeżyciu, w którym człowiek zostaje wezwany do aktu podjęcia dobra i odrzucenia zła.

W tym sensie idea sumienia jest u Tischnera nie tylko arbitralnym sądem jednostki, lecz przede wszystkim miejscem, w którym odsłania się sens istnienia i etyczna struktura świata. Człowiek doświadcza prawdy nie jako zestawu abstrakcyjnych norm, ale jako głosu, który domaga się odpowiedzi – jako wydarzenia, które dotyka go w jego wolności i odpowiedzialności. Sumienie jest więc miejscem, w którym prawda staje się osobistym zobowiązaniem.

---

14 Józef Tischner, *Alfabet Tischnera* (Kraków: Znak, 2012), 237.

15 Józef Tischner, „Refleksje o istocie sumienia”, w *Sumienie. Głos Boga w duszy*, red. Marek Czekański (Kraków: Wydawnictwo M, 2002), 217.

Tischner podkreślał, że prawda sumienia ma charakter dialogiczny. Nie jest to tylko „moja" prawda, ale prawda, która mnie przekracza – pochodzi z innego źródła: od Innego, z wartości, od Boga – i domaga się uznania. W tym kontekście sumienie nie służy legitymizowaniu dowolnych wyborów, lecz – przeciwnie – konfrontuje człowieka z wymaganiami, które mogą być trudne, jednak prowadzą do autentycznego dobra i wolności. Nie chodzi jedynie o to, by odczytać, co mam robić, a czego unikać.

> Chodzi o zachowanie, które płynie z wnętrza człowieka. Aby przepis mógł budować moralność, musi być akceptowany przez sumienie. Sumienie to zmysł czytania drogowskazów. Tylko ono wie, na który drogowskaz zależy zwrócić uwagę tu i teraz[16].

W myśli filozoficznej Tischnera sumienie nie jest sędzią, ale przyjacielem prawdy prowadzącej człowieka do dobra. W tej perspektywie wolność słowa odrzuca kłamstwo, manipulację czy propagandę. W mediach sumienie dziennikarza powinno pełnić funkcję wewnętrznego regulatora rzetelności.

Prawda punktem odniesienia do wolności słowa

W dobie mnożących się źródeł informacji i dominacji treści viralowych Tischnerowskie rozumienie prawdy jako relacyjnego i dialogicznego doświadczenia może stanowić przeciwwagę dla logiki clickbaitu i viralizacji, często wypaczającą sens komunikacji. Potrzebna jest nowa etyka medialna, która będzie uwzględniać złożoność współczesnego przekazu oraz opierać się nie tylko na faktach, ale także na intencjonalności i relacyjności prawdy.

Dla Tischnera prawda jednak nie była pojęciem jednoznacznym. Swoją koncepcję prawdy rozwijał on przede wszystkim, opierając się na filozofii dialogu, fenomenologii i personalizmie. Odrzucał zarówno czysto formalne, jak i dogmatyczne jej ujęcia. Prawda była dla niego przede wszystkim rzeczywistością spotkania między człowiekiem a światem, człowiekiem a człowiekiem, a ostatecznie również między człowiekiem a Bogiem.

> Prawda jest personalna. Prawda jest sposobem bycia konkretnego człowieka, o ile człowiek ów wybiera swe własne bycie-w-prawdzie. (…)

16 Józef Tischner, *Etyka solidarności* (Kraków: Znak, 1981), 17.

> Wybierając sposób bycia w prawdzie, człowiek nie wybiera żadnej konkretnej prawdy, wybiera jednak coś, co z każdą prawdą jest ściśle związane, wybiera godność[17].

Można powiedzieć, że prawda była dla Tischnera wydarzeniem, które dokonuje się w dialogu, w relacji twarzą w twarz, „nie osiągnie się prawdy w samotności. W samotności łatwo o iluzję. Stąd konieczność pluralizmu"[18].

Tworząc swoją koncepcję prawdy, Tischner wyróżnił jej trzy typy, które człowiek poznaje w swoim życiu:

1. Prawda racjonalna – prawda nauki, zgodność sądu z rzeczywistością.
2. Prawda egzystencjalna – prawda sumienia, prawda życia, która mówi, kim naprawdę jestem.
3. Prawda miłości – najgłębsza prawda, która objawia się w spotkaniu z drugim człowiekiem i z Bogiem[19].

Dla Tischnera te trzy poziomy nie wykluczają się – prawda miłości i sumienia jest jednak ważniejsza niż czysto formalna prawda logiczna. Filozof mocno przeciwstawiał prawdę kłamstwu, będącemu narzędziem zniewolenia. Powtarzał, że kłamstwo jest jedną z największych form zniewolenia – zarówno dla mówiącego, jak i słuchającego. Udowadniał, że w systemach totalitarnych prawda była zakłamywana, przez co ludzie tracili możliwość prawdziwego myślenia, działania, bycia sobą.

Tischner – niezwykle przenikliwy analityk rzeczywistości społecznej i politycznej – w swojej publicystyce i esejach często przyglądał się kondycji polskiego społeczeństwa w okresie PRL oraz transformacji ustrojowej. Jednym z ważnych wątków, jakie podejmował, był – jak wiadomo – fenomen *homo sovieticus*, czyli człowieka ukształtowanego przez system totalitarny, który wyparł ze świadomości odpowiedzialność, prawdę i autentyczność.

W koncepcji *homo sovieticus* Tischner dostrzegał przede wszystkim zredukowane i zakłamane słowo, które nie służy już ani komunikacji, ani szukaniu prawdy, lecz pełni funkcję przetrwania, konformizmu lub propagandy – jest to słowo, które nie wyraża rzeczywistości, ale ją zaciemnia. Dla Tischnera *homo sovieticus* nauczył się mówić nie to, co myśli, lecz to, co wypada mówić. Zjawisko to ma dziś swoją analogię w praktykach

---

17 Józef Tischner, „Nadzieja szukająca prawdy", *Znak* 12(373) (1985): 9.

18 Józef Tischner, „Trzy sprawy (Słowo do Zjazdu «Solidarności»)", *Tygodnik Powszechny* 41 (1981).

19 Józef Tischner, *Polski kształt dialogu* (Kraków: Znak, 2002).

autocenzury, tworzenia „baniek informacyjnych" czy wykorzystywania mediów do utrwalania dominujących narracji.

Tischner podkreślał, że takie słowo zrywa więź z prawdą, a przez to przestaje być przestrzenią spotkania między ludźmi i staje się narzędziem ideologii. To język, który nie buduje wspólnoty, lecz ją dzieli, który nie ma na celu zrozumienia, ale służy władzy, sieje strach lub wprowadza manipulację. Wskazywał też, że w takim zafałszowanym języku zaciera się odpowiedzialność mówiącego. Skoro nie liczy się to, co jest prawdą, ale to, co skuteczne lub dozwolone, to słowo traci swój wymiar etyczny. W myśli Tischnera wolność słowa nie może być oderwana od prawdy i sumienia, bo w przeciwnym razie staje się pustym nadużyciem.

Zakończenie

Z perspektywy nauk o komunikacji myśl Józefa Tischnera można odczytać jako propozycję etyki dialogu, w którym wolność słowa nierozerwalnie wiąże się z odpowiedzialnością i prawdą. Komunikacja w duchu Tischnerowskim nie jest jedynie wymianą informacji, ale aktem spotkania i współobecności, w którym ujawnia się godność osoby. Wymaga ona postawy otwartości, empatii i gotowości do uznania innego jako równoprawnego uczestnika dialogu. Tischnerowska etyka dialogu wpisuje się w podstawowe cele medioznawstwa: badanie, jak komunikacja wpływa na społeczeństwo, jakie wartości przekazuje i jakie konsekwencje niesie. W świecie, w którym debata publiczna często przybiera formę konfrontacyjną, postulaty tego filozofa mogą stanowić narzędzie do odbudowy zaufania społecznego oraz powrotu do komunikacji opartej na wzajemnym uznaniu i odpowiedzialności.

Tischnerowska koncepcja wolności słowa może być niewątpliwie inspiracją dla współczesnych refleksji nad etyką komunikacji publicznej i medialnej. W dobie nadmiaru informacji, polaryzacji oraz agresji słownej namysł ten nabiera szczególnej aktualności. Tischner przypomina, że słowo nie jest neutralnym narzędziem, lecz nośnikiem sensu, który może budować lub ranić, łączyć lub dzielić. Wolność słowa, jeśli ma pozostać prawdziwie ludzka, wymaga zatem nie tylko prawa do wypowiedzi, lecz również świadomości jej konsekwencji oraz troski o prawdę i relacyjny wymiar komunikacji.

Józef Tischner podchodził do wolności słowa z wielką powagą, traktując ją jako istotny wymiar wolności osoby, ale również jako obszar wymagający odpowiedzialności moralnej. Nie był zwolennikiem absolutnej wolności słowa, rozumianej jako „mogę mówić wszystko, co chcę".

Zamiast tego akcentował, że wolność słowa musi mieć swoje granice, a wyznaczają je przede wszystkim prawda, dobro oraz godność drugiego człowieka.

W epoce fake newsów, mowy nienawiści i brutalnej debaty publicznej Tischnerowska idea słowa odpowiedzialnego za dobro jest nie tylko niezwykle aktualna, ale może być ratunkiem. Może pomóc wrócić do kultury dialogu, gdzie słowo łączy, a nie dzieli. Tischner może stanowić oś refleksji nad komunikacją odpowiedzialną, której celem jest nie tylko informowanie, ale również budowanie wspólnoty.

Może też pomóc w znalezieniu odpowiedzi na następujące pytania: Jak mówić, by być wolnym, ale nie ranić? Jak tworzyć przestrzeń, w której wolność słowa prowadzi do prawdy i spotkania, a nie do przemocy i podziałów?

Tischner proponuje dialog, uznając że

> jest [on] [...] podstawowym warunkiem demokracji. Dialog oznacza wymianę poglądów i doświadczeń przez ludzi zajmujących różne miejsca w przestrzeni i czasie. Gdzie jest dialog, tam uznanie dla prawdy łączy się ze wzajemną tolerancją, ze zrozumieniem, a przede wszystkim z wykluczeniem przemocy[20].

Bibliografia

Książki i monografie

Habermas Jürgen, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1 i 2, tłum. Andrzej M. Kaniowski
(Warszawa: PWN, 1999).
Tischner Józef, *Alfabet Tischnera* (Kraków: Znak, 2012).
Tischner Józef, *Etyka solidarności* (Kraków: Znak, 1981).
Tischner Józef, *Ksiądz na manowcach* (Kraków: Znak, 2007).
Tischner Józef, *Myślenie według wartości* (Kraków: Znak, 2002).
Tischner Józef, *Polski kształt dialogu* (Kraków: Znak, 2002).
Tischner Józef, *Polski młyn* (Kraków: Instytut Wydawniczy Księży Misjonarzy „Nasza Przeszłość", 1991).
Tischner Józef, *Spór o istnienie człowieka* (Kraków: Znak, 1998).
Tischner Józef, *Świat ludzkiej nadziei* (Kraków: Znak, 2000).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.).

20 Józef Tischner, „Budowanie demokracji", *Tygodnik Powszechny* 26 (1991): 1n.

Czasopisma

Tischner Józef, „Budowanie demokracji", *Tygodnik Powszechny* 26 (1991): 1nlb.

Tischner Józef, „Nadzieja szukająca prawdy", *Znak* 12(373) (1985): 3–14.

Tischner Józef, „Trzy sprawy (Słowo do Zjazdu «Solidarności»)", *Tygodnik Powszechny* 41 (1981).

Tischner Józef, „Znicestwienie Polski", *Res Publica* 6 (1987): 86–88.

Rozdziały w monografiach

Tischner Józef, „*Refleksje o istocie sumienia*", w *Sumienie. Głos Boga w duszy*, red. Marek Czekański (Kraków: Wydawnictwo M, 2002): 210–218.